

Nr akt 112/48

350 153
155

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 12 lutego 1948 r. w Radomiu

Sędzia Sledczy Radomiu rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą

w Sąd Grodzki w, Oddział

w osobie Sędziego B. Dymarskiego

z udziałem protokolanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka ~~bez przysięgi~~ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

254. k. p. k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jan Brack.

Wiek 28

Imiona rodziców Jani i Marianna z Prusów.

Miejsce zamieszkania Radom, Słowackiego 13.

Zajęcie bez pracy.

Karalność niekaralny.

Stosunek do stron obcy.

La crason okupacji niemieckiej byłem
doroczą domem przy ul. Ogrodowej 13 w Ra-
domiu, który był własnością Karimiera
Myorkowskiego; powadto do Myorkowskiego
materialu willa przy ul. Siemkiewicza 24,
który to posesz ja również obsługiwatam.
Pracowaliniy oboje razem z żoną.

W roku 1942, bliżej daty nie pamię-
taam, w wpm. willi zamieszkał wraz ze
swą żoną dr. Böttcher, polizeiführer na

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

Druk. Mln. Sprawiedl. A-4 XI. 47. 1.000.000 707.

dystrykt radomski, d-ca S.S. i policji.
W uienbauu Böttchera palitem pro-
warolta w piecach. Böttcher miał sturq-
eg, Polke, która nie chciała uiać po
polsku, lecz po niemiecku; pochodziła
cia z Suchy pod Białobrzegami.
Bywają w uienbauu Böttchera
widziatem więcej tam portrety Hitle-
ra, Goeringa i innych dygnitarzy hitle-
rowskich.

Pomiewar droższemu stopniowo
wzrastata, a już i żonę uiechęną
rarem 120 zł. uiechęną, który to
peńsz, po wyruceniu Myrkowskiego
po piarit uam Böttcher, pierwszego
raru postatem do niego żonę swą,
aby prosta o podwyżs, pomiewar
konduo było wyżej ra te parę sto-
tych.

Böttcher ra pośrednictwem
owej Sturzej, której warunki nie
uam, powiechnat żonie, że statucie
dla robotników na dwie osoby 120 zł.
uiechęnia to ramao, ale dla Po-
laków - to stałoworo zaduro; wobec
tego żona wrósta z nierym i Bött-
cher pęrozi uam nie podwyższyt.

Pierwszego raru lokatorzy do-
nu Ogrodowa 13, Polacy, dostali
orkar, który wyniesł od Böttchera,
aby w przeciągu 24-ch godzin opró-
nili dom. Po opuszczeniu domu
pozer lokatorów zostali sprzedani
sydri, który musieli zabrać dom
do fundamencow, restauracyje iui

Dalny cizy protokol o postępowaniu w. Bracha

154
156

moje mieszkanié. Następnie na tych
fundamentach pobudowano garazé
dla samochodów z dystryktu. Bött-
chera samochod garazował przy ul.
Sienkiewicza 24.

Ranu pierwszego, bliższej daty
nie pamiętam, w noc zimową, był
nawet wtedy mroz, rajchato przed
oboi 4 ciężarowe auta, na których
było około 30 ludzi, prawdopodobnie
syjów, i przywieziono wtedy reszci
skradzionych baraków, które ci ludzie
skradali na podwórku na kups.

Widziałem przez okno tych lu-
dzi, jak byli boso, z gotymi głowa-
mi, w koszulach - i tak pracowali;
a na świecie było zimno. Następnie
z reszci wymiencionych zbudowano
baraki, które wcale nie służyły jako
garazé.

Minio, że z Böttcherem sty-
kaniem się co dzień, palce w pięściach,
jednak trochę rozmowy z nim
nie prowadzili, bo on nawet nie
umiał mówić po polsku - nie by-
łem świadkiem zbrodniowej działal-
ności Böttchera.

Przed Willa, gdzie on mieszkał, stro-
na dla Palaków, w dzień stała straż,
stróża z jednej strony, a nocą z trzech.
Wiecej w sprawie niewiem.

Odczytano

Dodałem powiedział, że na ścianie u Bött-
chera wisiał duży portret, na którym było
obraz Hitlera, z napisem Böttchera, jeszcze
czwartego - wujek rzeźni. Böttcher miał na wy-
stęgu kotwicę z napisem głowic i 2 gwiazdki
odczytano.

[Signature]

[Signature]